**PINTA zbuduje w Beskidach firmowy taproom**

**Po pięciu latach od uruchomienia własnego browaru i wprowadzenia na rynek lokalnego piwa Beskidy właściciele rzemieślniczego Browaru PINTA zdecydowali, że zbudują w Wieprzu swój firmowy taproom.**

Wielokran PINTY w Wieprzu będzie jedynym tego rodzaju barem w najbliższej okolicy browaru. Powinien przyjąć pierwszych gości już na początku szczytu sezonu 2025. Więcej szczegółów ma być przedstawione po uzyskaniu pozwolenia na budowę.

Decyzja o budowie taproomu w browarze zapadła po cieszących się bardzo dużym zainteresowaniem wydarzeniach, organizowanych w tym roku na terenie PINTY (m.in. PINTÓWKA, czyli majówka w PINCIE i czerwcowe PINTA Party). Jednocześnie rośnie zainteresowanie zwiedzaniem browaru, a jego lokalna seria piw Beskidy osiągnęła około 30-procentowym wzrost sprzedaży.

*– W Beskidach powoli wychodzimy z cienia Żywca, a rozpoznawalność PINTY w regionie jest coraz lepsza –* mówi Karolina Styczyńska, event manager Browaru PINTA. Jej zdaniem do niedawna PINTA miała silniejszą markę w całej reszcie Polski niż w Beskidach, gdzie „nowe zawsze potrzebuje trochę więcej czasu”.

Obecnie propozycji współpracy PINTY z różnymi regionalnymi wydarzeniami sportowymi i kulturalnymi jest tak dużo, że pionierzy piwnej rewolucji w Polsce musieli skoncentrować się tylko na tych wokół komina, czyli najdalej 40-50 km od zakładu. Dlatego PINTA pojawiła się w tym roku m.in. na Tygodniu Kultury Beskidzkiej w Wiśle i Cavatina Guitar Festival w Bielsku-Białej.

O tym, że Browar PINTA stał się turystyczną atrakcją świadczą autokary zaparkowane na przyzakładowym parkingu. W taki sposób biura podróży przywożą zorganizowane grupy turystów zainteresowanych zwiedzaniem PINTY. Poza tym browar znalazł się tego lata na liście atrakcji nowego szlaku rowerowego Velo Soła z Rajczy do Jeziora Żywieckiego.

Zainteresowanie zwiedzaniem browaru jest na tyle duże, że podczas dorocznego PINTA Party wyprzedają się wszystkie bilety. W 2024 roku przez 8 miesięcy browar zwiedziło tyle osób, ile było w całym 2023 roku.

Aby zaistnieć w beskidzkich lokalach gastronomicznych PINTA zainwestowała w sprzęt do wyszynku. Tylko w tym roku Beskidy weszły do 26 nowych lokalizacji. W Węgierskiej Górce powstał franczyzowy lokal PINTA Beskidy & Restauracja Prawda. Miejscówka szybko zebrała wysokie oceny za menu i piwa m.in. od influencerów, co też wzmocniło lokalną markę PINTY.

*– Mieszkańcy chcą pić lokalne piwo, a turyści chcą spróbować regionalnych produktów, co trochę też nam pomaga –* mówi Maciej Duhl, regionalny manager sprzedaży, odpowiedzialny za obecność marki Beskidy w lokalach gastronomicznych.

Dzięki niemu Beskidy można dziś znaleźć w 70 lokalach z 30 beskidzkich miejscowości. Od początku są wśród nich tak kultowe miejsca jak schroniska Pod Skrzycznem, Hala Lipowska, Hala Boracza i Soszów. Ale dołączają nowi, w tym tak znani jak COS Jaworzyna i schronisko Przysłop pod Baranią Górą.

Beskidy podnoszą zainteresowanie piwami warzonymi w Browarze PINTA, ale jego właściciele mają nadzieję, że dzięki PINCIE od 5 lat rośnie też zainteresowanie Beskidami. Jeden z nich pokonuje właśnie niemal 500 km z Ustronia do Wołosatego Głównym Szlakiem Beskidzkim z okazji 100-lecia powstania tego szlaku. Przy okazji zbiera pieczątki potwierdzające przejście całej trasy. Jeśli wyprawa się uda, to plakat Beskidów z tymi pieczątkami już wkrótce zasili jakąś aukcję charytatywną.